

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Ziółka

Sędziowie: SO Bożena Ziółkowska

SO Leszek Matuszewski (spr.)

Protokolant apl. radcowski R. P.

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014 r.

sprawy **J. J.**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 27.03.2013r. sygn. akt II K 1004/10

Uchyla zaskarżony wyrok i sprawę do ponownego rozpoznania przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gnieźnie.

L. M. M. B. Z.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt II K 1004/10 uznał oskarżonego **J. J.** za winnego tego, że w dniu 25 października 2010 roku w Ś. uderzył kijem w głowę małoletniego P. M. powodując uraz naruszający czynności ciała na okres poniżej 7 dni tj. przestępstwa z art. 217 § 1 i 2 k.k. i na podstawie art. 217 § 2 k.k. odstąpił od wymierzenia kary.

Na podstawie art. 628 k.p.k. oraz art. 631 k.p.k. obciążono J. J. kosztami postępowania w części i z tego tytułu zasądził od oskarżonego J. J. na rzecz oskarżyciela prywatnego P. M. kwotę 300 złotych odpowiadającą uiszczonemu ryczałtowi na poczet kosztów postępowania.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się **obrońca podsądnego** oraz **pełnomocnik oskarżyciela prywatnego**, składając apelacje.

Obrońca zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a mający wpływ na jego treść, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 216 k.k., a ostrożności procesowej i to raczej teoretycznie obrazę prawa materialnego, a to przepisów art. 217 § 2 k.k. i art. 25 § 1 k.k. polegającą na przyjęciu, iż oskarżony zareagował na zachowanie pokrzywdzonego w warunkach § 2 art. 217 k.k. pomijając oczywistość, że ewentualne rzekome działanie oskarżonego w ostateczności mieściło się w warunkach obrony koniecznej.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie podsądnego od przypisanego mu czynu.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżył wyrok w części dotyczącej odstąpienia od wymierzenia oskarżonemu kary. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucił orzeczeniu:

- naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. przez błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżyciel prywatny zachowywał się wyzywająco i prowokacyjnie w stosunku do oskarżonego, mimo iż nie wynikało to z zebranego materiału dowodowego,
- naruszenie art. 217 §2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie podsądnemu stosownej kary, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów procesu II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego J. J. zasługuje na częściowe uwzględnienie. Wniosek o uniewinnienie podsądnego jest na obecnym etapie zbyt daleko idący. Jego ewentualne uwzględnienie wymaga przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy ponownej i gruntownej oceny ujawnionych dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 7 kpk i rozważenia, która z wersji przedstawionych przez strony postępowania jest prawdziwa.

Merytoryczne rozpoznanie apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, z uwagi na stwierdzone uchybienia, jest przedwczesne. Zaskarżony wyrok opiera się na dowolnych ustaleniach, co do winy i sprawstwa podsądnego. Skontrolowanie prawidłowości ustaleń Sądu I instancji, w zakresie zachowania pokrzywdzonego i osób mu towarzyszących, które miało sprowokować podsądnego i podjęcie rozważań czy nie działał on w ramach obrony koniecznej, jest uzależnione od akceptacji ustaleń Sądu Rejonowego o naruszeniu nietykalności cielesnej przez podsądnego (zob. art. 217 § 2 k.k.). Z taką zaś sytuacją procesową nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy przypomina, że zgodnie z art. 7 k.p.k., Sąd kształtuje swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy m. in. gdy:

1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
2. stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
3. jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.). (vide: wyrok składu 7 sędziów SN z dnia 9.11.1990 r. - OSNKW 1991 z. 9 poz. 41).

Niestety Sąd meriti nie respektował tych reguł. U podstaw skazania J. J. leżała zupełnie dowolna ocena materiału dowodowego. Ocena dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu kontestowanego wyroku, nie tylko sprzeciwia się dyrektywie swobodnej ocenie dowodów, ale przedstawia się wręcz jako jednostronna. Już na wstępie należy podkreślić, że rozumowanie Sądu Rejonowego, które legło u podstaw oceny osób biorących udział w zajściu, jawi się jako uproszczone, niekonsekwentne i wręcz naiwne. Sąd I instancji zupełnie zignorował to, że w przedmiotowej sprawie, wszystkie osoby- oskarżony, pokrzywdzony i świadkowie zdarzenia- są zainteresowane korzystnym wynikiem rozstrzygnięcia dla oskarżonego bądź pokrzywdzonego i mają ewidentny interes osobisty w tym, aby przedstawiać okoliczności zajścia w sposób nieprawdziwy.

W realiach przedmiotowej sprawy, bezspornie doszło do konfliktu pomiędzy stronami. Pod znakiem zapytania stoją jednak niezbadane przez Sąd Rejonowy istotne okoliczności zajścia, mające znaczenie dla ustalenia winy i sprawstwa podsądnego, w szczególności zachowanie P. M., B. M., J. M., o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Zasadnicze zastrzeżenia Sądu II instancji wzbudza ocena oświadczeń dowodowych złożonych przez świadków w niniejszej sprawie. Organ orzekający w sposób zupełnie nieprzekonujący podważył linię obrony podsądnego z racji sprzeczności jego wyjaśnień z zeznaniami J. M., B. M., a także P. M.. Sąd I instancji oceniając ujawnione dowody nie wziął pod uwagę silnego i długotrwałego konfliktu panującego między stronami. O jego skali i intensywności świadczy chociażby to, że J. M. i B. M. zostali oskarżeni i skazani za popełnienie na szkodę podsądnego przestępstw gróźb karalnych i naruszenia nietykalności cielesnej (k.67-69), a nadto ustalono, że P. M. brał udział w napaści na podsądnego (k.32). Oczywiście te ustalenia nie są dla Sądu I instancji wiążące. Obrazują one jednak skalę i powagę konfliktu pomiędzy stronami postępowania i uprawdopodobniają agresywne i wrogie usposobienie wyżej wymienionych osób wobec oskarżonego.

Sąd meriti zupełnie bezkrytycznie uznał ich wypowiedzi procesowe za miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego. Organ orzekający nie wziął pod uwagę, że przedstawienie oskarżonego, jako agresora, może wynikać właśnie z woli dokuczenia oskarżonemu i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej jako zemsty za jego wcześniejsze zachowania, w tym złożenie zawiadomienia o popełnieniu przez wyżej wymienione osoby przestępstw na jego szkodę. Z zupełnie niezrozumiałych dla Sądu II instancji powodów, organ orzekający uznał za stronnice jedynie relacje procesowe S. W. z racji jej bliskich związków z oskarżonym. W sprawach tego rodzaju, oceniając dowody, należy mieć na względzie, że obie strony oraz bliscy im świadkowie mają interes osobisty w wydaniu korzystnego wyroku.

Rozumowania Sądu I instancji o sprawstwie podsądnego, nie zmienia zaświadczenie lekarskie przedstawione przez pokrzywdzonego. Zaświadczenie lekarskie obrazuje jedynie obrażenia, nie wskazując w jaki sposób powstały (k.5). Ustalenie, czy stwierdzone obrażenia wynikają z inkryminowanej przemyśli jest możliwe dopiero po przeprowadzeniu prawidłowej oceny dowodów osobowych, czego w niniejszej sprawie zabrakło.

Wersji oskarżonego nie podważają także automatycznie relacje procesowe interweniującego policjanta M. T.. Świadek zeznał wszakże, że „ ja nie widziałem żadnych obrażeń, jeśli chodzi o krew, czy zasinienia” (k.121). U podsądnego stwierdzono zaś obrażenia w postaci, mianowicie otarcie naskórka i liczne powierzchowne zadrapania. Tego rodzaju obrażenia mogą odpowiadać aktom przemocy opisanym przez oskarżonego i S. L..

Obrońca ma rację, podważając ocenę relacji procesowych S. W.. Zdaniem Sądu Okręgowego, ewidentnie błędne jest zakwestionowanie zeznań świadka z tego powodu, że nie miała ona sposobności zaobserwowania przebiegu zajścia . Autor apelacji słusznie zwrócił uwagę, że świadek złożyła rzeczowe relacje procesowe, w których opisała przebieg zdarzenia, w tym agresję P. M., S. M. wobec podsądnego (k.120-120v)). Świadek opisała dość dokładnie zachowanie stron i jednoznacznie wskazała, że agresorem był pokrzywdzony i jego rodzice. Co więcej, widziała zdarzenie ze stosunkowo bliskiej odległości. Autor apelacji słusznie zauważył, że z zeznań B. M. wynika, że S. W. weszła do pokoju, w którym miało miejsce zajście, przed nią oraz towarzyszącymi jej osobami. Co więcej, B. M. zeznała, że „ Myślę, że ona wszystko widziała, ale ona prawdy nie powie, tak, jak mówię” (k.46). P. M. podał zaś, że „ Była tam jeszcze S. W.. Ona weszła z nami nie pamiętam, czy pierwsza, czy ostatnia (k.49). Z tych powodów, rozumowanie Sądu I instancji nie zyskało aprobaty Sądu odwoławczego.

Tak, jak już podkreślono, rażącym błędem Sądu Rejonowego było odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka z racji jego stronnictwa i podważanie w ten sposób wersji oskarżonego, w sytuacji, w której także świadkowie strony przeciwnej mieli ewidentny interes osobisty w tendencyjnym ukazaniu przebiegu zdarzenia.

Sąd Rejonowy nie przedstawił w ogóle przekonującego rozumowania odnośnie tego, czy oskarżony rzeczywiście uderzył pokrzywdzonego i nie rozważył czy jego zachowania nie należy rozważać jako działania w warunkach obrony koniecznej, czy też jej przekroczenia. W świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, przeprowadzenie tego rodzaju rozumowania jest konieczne dla wydania trafnego rozstrzygnięcia i ewentualnego wskazania podstawy prawnej uwolnienia oskarżonego od winy. Tak, jak już podkreślono, Sąd I instancji nie ocenił w sposób prawidłowy wypowiedzi procesowych osób biorących udział w zajściu i w konsekwencji sprawstwo podsądnego nadal stoi pod znakiem zapytania.

Prowadząc rozważania dotyczące ewentualnego działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej, koniecznym jest zauważenie, że to pokrzywdzony wraz ze swoimi rodzicami wdarł się wbrew woli pokrzywdzonego do jego mieszkania. Wyżej wymienione osoby, dominując liczebnie nad oskarżonym, były do niego nastawione wrogo i konfrontacyjne. Co więcej, podsądny mógł obawiać się o swoje zdrowie, z racji uprzedniego wypowiedzianego pod jego adresem gróźb karalnych i uprzednich aktów przemocy na jego szkodę, (co zostało w toku postępowania uprawdopodobnione) i żywić obawy, co do tego, czy nie zostanie wyrządzona mu krzywda. W tej sytuacji nie można wykluczyć, że działania oskarżonego były podejmowane w celu odparcia spodziewanego ataku ze strony pokrzywdzonego oraz J. M. i B. M.. Z okoliczności sprawy wynika, że doszło do szarpaniny. To zaś, że u oskarżonego stwierdzono nieznaczne obrażenia nie wyklucza agresji oskarżyciela prywatnego oraz B. M. i J. M.. Zdarzenie trwało dość krótko, a nadto zamach upoważniający do reakcji w postaci obrony koniecznej nie musi skutkować poważnymi obrażeniami ciała.

W toku ponownego postępowania, Sąd Rejonowy przeanalizuje i oceni materiał dowodowy, zgodnie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów, uwzględniając uwagi Sądu odwoławczego. Sąd I instancji przedstawi również rozumowanie dotyczące tego, czy doszło do działania podsądnego w warunkach kontratypu obrony koniecznej, bądź jego przekroczenia. Następnie swoje stanowisko, przedstawi w uzasadnieniu wyroku jeżeli zaistnieją podstawy prawne do jego sporządzenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę do ponownego rozpoznania przekazał Sądowi Rejonowemu w Gnieźnie.

SSO Leszek Matuszewski SSO Małgorzata Ziółcka SSO Bożena Ziółkowska